



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW OKRĘGOWY ZARZĄD MAZOWIECKI

REGON: 007015915-00024
NIP: 526-176-24-50

ul. Dywizjonu 303 nr 7
01-470 Warszawa
Sekretariat: tel./fax 022 836-51-65
Księgowość tel./fax 022 836-51-66
e-mail: mazowiecki@pzd.pl

L. dz. 2099/2012

Warszawa, dnia 13.06.2012r.

Pani

Mira Suchodolska

Dziennik Gazeta Prawna

Prezydium Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD nie może milczeniem pominąć tak nabrzmiałego ironią i arogancją Pani artykułu „Związek Działkowców ma ludzi ze stali, czyli Zielona Rzeczpospolita za nasze pieniądze”. Pani dziennikarskim obowiązkiem było przede wszystkim, zgłębienie wiedzy w poruszonym temacie, sprawdzenie materiałów źródłowych, przeprowadzenia rozmów z tymi, których nazywa Pani „stalowymi ludźmi”, sięgnąć do szczebla decyzyjnego, administracyjnego, prawnego Polskiego Związku Działkowców, by potem opiniować swoje spostrzeżenia. Nie zadała Pani sobie minimum trudu dla bezpośredniego kontaktu z tymi, którzy są działkowcami od lat i wiedzą ile wysiłku ponieśli stając się działkowcem. Ziemię, które Związek otrzymał były piaskami, bagnami i ugorami bezużytecznymi dla gmin, miast i samorządów lokalnych. Działkowcy własnym wysiłkiem, swoją pasją ogrodniczą i zamiłowaniem do przyrody potrafili je zmienić w obszary zielone, które zapewniały im wypoczynek i wpływały na poprawę zdrowia osobistego i rodzin. Tego Pani nie zrobiła, zdobyła się Pani tylko na ironię, arogancję i krytykę zaistniałego nie z winy PZD ani działkowców, członków PZD, aktualnego stanu rzeczy, który stwarza sytuację gdy jedynym sposobem reagowania jest obrona posiadanych praw ustawowych. Nasza obrona to nie akcja fizyczna, to przemyślana forma protestu. Działkowcy to milionowa grupa ludzi, którzy potrafią w sposób rzeczowy i z godnością, bez reakcji awantur wyrazić swoje niezadowolenie z tego, iż określona grupa adwersarzy politycznych postanowiła za wszelką cenę pozbawić ich dorobku życiowego, pasji osobistych, a także wiary w sprawiedliwość społeczną.

Nie do Pani należy decyzja co zrobią działkowcy, jakie formy protestu zastosują. Wykazała się Pani wielką hipokryzją w twierdzeniu, iż „przykują się do płotów przy swoich altanach i gromko zaintonują hymn PZD”. Nie, szanowna Pani, nie przykują się do niczego, nie będą w tych dniach protestu śpiewać swojego wspaniałego hymnu, natomiast będą w sposób zorganizowany wyrażać swoją dezaprobatę w stosunku do zamiaru pozbawienia ich ustawy lub dokonania zmian w ustawie ustanowionej przez Sejm w roku 2005, która dobrze służy działkowcom i polskiemu społeczeństwu. Taką ustawę ukształtowała tradycja 110-letniej historii ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Pani uważa, że teraz Trybunał Konstytucyjny powinien zniszczyć tego – jak Pani ordynarnie nazwała – prawniczego potwora. Nie nasyci się Pani satysfakcją z oczekiwania na likwidację ustawy, ponieważ obroniła się ta ustawa w poprzednich już historycznych orzeczeniach Trybunału. Obroni się i teraz mimo, że jest atakowana głównie przez określone grupy interesu. W Państwie demokratycznym nie może zabraknąć praw i przepisów gwarantujących status prawny i majątkowy obywateli w imię dobrze pojmowanej zasady sprawiedliwości społecznej.

Jesteśmy zdeterminowani obecną sytuacją, ale uważamy, że należy się Pani, pomimo tylu inwektyw jakie wymierzyła Pani w nas działkowców i Polski Związek Działkowców, dobra rada aby zanim Pani coś napisze w prasie publicznej, więcej czasu i wnikliwości poświęciła na dobre rozpoznanie tematu i nie wygłaszania bzdurnych poglądów czyniąc krzywdę milionowej rzeszy ludzi, którzy ulokowali swoje pasje w pielęgnacji naturalnego środowiska przyrodniczego co daje korzyści również społecznościom lokalnym. Wierzimy, że nam się uda obronić ustawę w takim stopniu aby nie zniszczyć dorobku szerokiej rzeszy działkowców. A Pani mimo wszystko życzymy włożenia więcej wysiłku w obiektywizm przed przystąpieniem do twórczości prasowej.

w imieniu Prezydium OZM PZD

Prezes

mgr Grażyna Franke